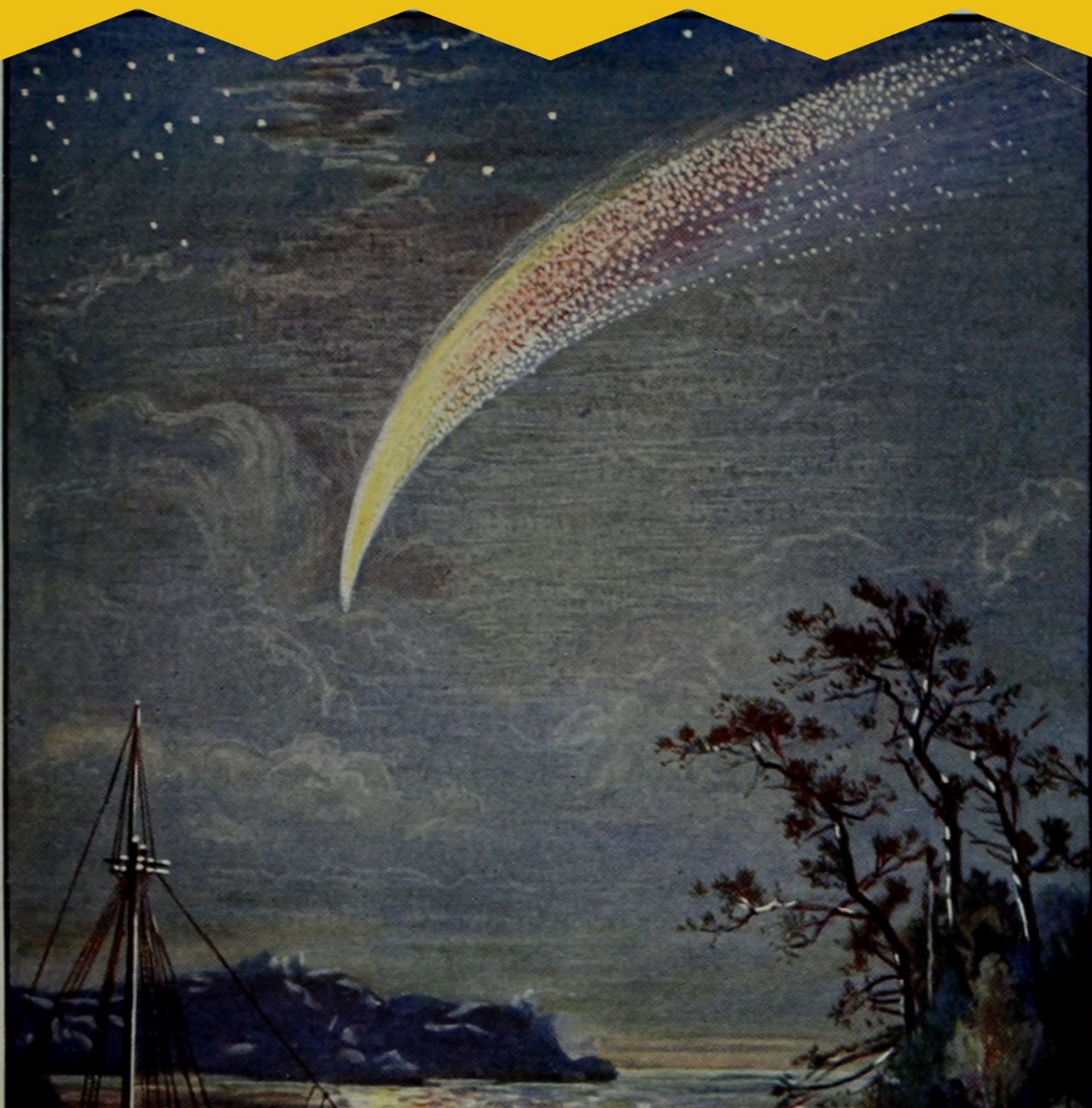


O ironio głównego nurtu



JUSTYNA RADCZYŃSKA-MISIUREWICZ

O ironio głównego nurtu

Światowy antychryst czy heretyk dzisiejszej doby?

Chodzi o tzw. koncentrację, hołdowanie szkole rozpieszczania, nadejście królewskiej przewagi, gdzie każda deklaracja jest zorientowana i zmierza do tego, by utrzymać stan pełnego odurzenia lub przynajmniej oczarowania miłosnego uwieńczonego laurem.

Szczęśliwy, intonujący mantrę, gdy problem podobieństwa staje na osi. Ma on zawsze rację. Nieomal zawsze. Jest konserwatywny, ale długa jest liczba początkowo wzgardzonych, a w konsekwencji odnoszących sukcesy, które świadczą o bezwładności.

Patrząc w przyszłość jak w pryzmat, to, czego właśnie oni chcą, jest groźną receptą na kopiowanie. Jakby psy gończe pytały lisy, jak je upolować. Jakby początkowo wzgardzeni mówili prawdę, czego zwykle nie robią, więc nie możesz na nich polegać. Operują schematami, wykorzystując najniższe uczucia, które powinno się ignorować.

Nie mam nic przeciwko nim. Niektórzy są moimi przyjaciółmi, a przyjaźń to generalnie dobra rzecz, tylko jak ją pozyskać? Adwokaci tradycyjnego podejścia zalecają służalczość, poniżenie, niewolnicze poddanie się dyktatowi — pelzanie w cierpieniu.

Pelzamy więc wciąż z wiarą, że im bardziej będziemy zorientowani, tym lepiej. A cel, jakim do niedawna była satysfakcja, zostaje zastąpiony zachwycaniem. Tuż za rogiem czeka oczarowanie, więc zachwyt nie może być daleko. Czyżby zbliżanie się było czymś złym? To niedorzeczne!

Więcej jednak nie znaczy lepiej. Jedna porcja lodów ok., dwie, trzy, ale jak przyjaźń zareaguje na więcej? Zdumiona antynastawieniem? Więc jak ją przyciągnąć i sprawić, by wracała? Czy doceni świeży powiew? Przyjaźń nie wierzy w każde słowo, jeżeli kiedykolwiek wierzyła.

Odlóżmy więc na bok nasze oczekiwania co do miejsca w jej sercu. Jest sceptyczna w stosunku do obietnic miłości, szacunku, respektu. Żadna dawka uroczystej skruchy ani pokuty nie zmieni tego stanu. Konieczna jest decydująca zmiana wielu „tulących do serca”.

A są odporni na postępy, znają chwyt i doskonale wiedzą, kto jest „królem”. Co więc pozostaje? Kończyć z aspirowaniem do roli przyjaciela, nie bazować więcej na złudzeniu, że jeśli będziesz mocno kochał, to zyskasz wzajemność. To kompletny nonsens.

Lepiej sytuowani porzucą cię i twoje nabożne, rozpieszczające praktyki, uznają twój cel za prosty. To żaden wstyd. Tak jesteśmy postrzegani

przez większość. Nie obraża to naszej inteligencji, podczas gdy typowe relacje „I-will-always-love-you”¹ to działanie poniżej krytyki.

Bądźmy więc dalecy od żartów, w sferach najnudniejszych jak sztuka i literatura popularna walczmy o zmienną uwagę. Bo każdego, kto nie potrafi zaistnieć i utrzymać się możemy traktować niepoważnie. Dziś każdy biznes to show biznes.

Wszyscy jesteśmy w reality TV² lub działamy tak, jakbyśmy byli. To nie margines, czy domena unikających poważnego zajęcia. Jesteśmy liderami wśród generatorów oblicza naszych czasów, kluczowymi wśród tych, którzy wpływają na ożywienie miast.

Nienasycone ambicje posiadania marki to antyteza głównego nurtu. Pozostaje jednak w zgodzie z duchem naszych czasów. Oryginalny koncept, wyartykułowany przez Newtona i Einsteina oraz ich niezliczone klony, stopniowo nabral uniwersalnego wymiaru.

O ironio głównego nurtu, która stale deklamujesz z patosem idee „zróżnicowania”, a nic się nie zmienia, nie odchodzi od swej centryczności! Jednak już czas na zmiany. Piękne — czas na zmiany, jakaś alternatywa dla klasycznego modelu rozpieszczania. Drażnienie dręczycieli, zamęczenie ich zamiast swatania, jak to robią tradycjonałiści.

Jak dawniej piękne dziewice ostre, by dostać co chciały rozumieć i dręczyć, stworzyć nieosiągalne i nieprzemijające, nieśmiertelne najwyższej próby — to najlepsza kombinacja z najwyższej półki i trudno dostępnej. Pożądana atrakcja w jednym./

Spis i skrót operacyjny w drugim, bo zawsze muszą być skróty operacyjne. Trudno je komentować jak prezent, który odmawia poszukiwaczom dostępu. Potrzeba do nich wyczucia, przebłysku losu inspirującego natchnieniem.

Spis jest dla każdego, a jeśli oczekujesz, to szukaj gdzie indziej.

(Jego dodatkowa strona odradza czytelnikom lekturę).

¹*I-will-always-love-you* (ang.) — zawsze-będę-cię-kochać. [przypis edytorski]

²*reality TV* — typ programów telewizyjnych, zwykle w postaci konkursu, mający z założenia pokazywać nieinscenizowane sceny z prawdziwego życia, w których występują osoby niezwiązane zawodowo z telewizją; istotą reality TV jest postawienie widza w roli podglądacza. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/radczyńska-kometa-zawraca-ironio-głównego-nurtu/>

Tekst opracowany na podstawie: Justyna Radczyńska, *Kometa zawraca*, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Ilustracje autorstwa Agaty Cygańskiej udostępnione w ramach *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.